

OMÓWIENIA.
RECENZJE

POLSKO-WSCHODNIOŚLAWIAŃSKIE STOSUNKI KULTUROWE. W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI PROF. RYSZARDA ŁUŻNEGO, red. Danuta Piwowarska i Ewa Korpała-Kirszak, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, ss. 243.

Zawarte w księdze artykuły (23) stanowią godny hołd dla Profesora Ryszarda Łużnego (1927-1998) złożony przez Jego uczniów i współpracowników w dziesiątą rocznicę śmierci na ogólnopolskiej sesji naukowej poświęconej Jego pamięci. Uczniowie, w znakomitej większości sami już z tytułem profesora, poświadczają swoimi pracami, iż nie tylko poszli drogami wytyczonym przez swego Mistrza, lecz także je poszerzają i na nowo ukierunkowują, a także dopełniają, wytyczają oraz odkrywają nowe. Tak się złożyło i zapewne to nie przypadek, że tom zawiera prace kontynuujące zainteresowania Profesora stosunkami kulturalnymi polsko-wschodniosłowiańskimi. Można powiedzieć, że *gros* prac, tak czy inaczej, oscyluje wokół tych tematów (Jan Orłowski, Anna Rażny, Adam Bezwiński, Witold Kowalczyk, Barbara Stawarz, Anna Woźniak, Wanda Laszczak, Grzegorz Przebinda, Hanna Kowalska-Stus, Urszula Cierniak, Ludmiła Jankowska, Helena Duć-Fajfer, Włodzimierz Mokry, Wacława Korzyn, Eliza Małek). Dorobek to zaiste imponujący, który potwierdza po raz kolejny, że słusznie mówi się o „szkole Łużnego”.

Nie zabrakło także w pracy wystąpień podsumowujących dorobek Profesora (Danuta Piwowarska, Jerzy Kapuścik, Kazimierz Prus) oraz wspomnień o Nim i Jego współczesnych (Jan Dębski, Wiesław Witkowski).

W serii składanych w tej formie Profesorowi wyrazów pamięci przedkładany tom może się okazać wyjątkowy także dlatego, jako że stawili się tutaj wszyscy bez mała uczniowie Profesora reprezentujący wysoki poziom swoich poszukiwań naukowych, toteż środowisko może się tym tomem szczycić.

Fundamentalnym dla całości zbioru jest artykuł dr Danuty Piwowarskiej pt. *Profesora Ryszarda Łużnego badania nad stosunkami kulturowymi polsko-wschodniosłowiańskimi*, umieszczony dopiero na pozycji piętnastej. Wypada jednak od niego zacząć, ze względu na jego znaczenie dla informacji o działalności naukowej Profesora – wielu badaczy zapewne powoływać się będzie nań w przyszłości.

Piwowarska wskazuje na Ryszarda Łuźnego jako na ważkie ogniwo w badaniach nad powiązaniem polsko-wschodniosłowiańskimi. Autorka podkreśla, że dociekania Profesora miały charakter kompleksowy, komparatystyczny. Referując skrupulatnie i przejrzyście dokonania Profesora, Autorka podkreśla znaczenie podjętych przez Niego badań w kontekście czasów, w jakich powstawały – jeśli dzisiaj nikt nie dziwi kulturologiczne ukierunkowanie literaturoznawstwa, to w okresie, gdy zostały opublikowane omawiane prace, takie właśnie podejście dopiero się kształtowało i omówienia Profesora były bez wątpienia pionierskimi. Tak samo rzecz się ma z wprowadzeniem w badaniach nad literaturą rosyjską chrześcijańskiego *sacrum*, a także podążanie za myślą ekumeniczną Jana Pawła II. Niezwykle cenne w oglądzie Autorki jest także wskazanie na ewolucję warsztatu komparatystycznego Profesora oraz Jego osiągnięcia dydaktyczne. Skrupulatność i wnikliwość, z jaką Danuta Piwowarska unaocznia dokonania Profesora potwierdza opinię Jerzego Kapuścika, zawartą w recenzowanym tomie, że badaczka szczerze oddaje hołd Profesorowi zawsze, gdy jest ku temu okazja. Dodajmy – szczerze, wnikliwie i czule.

Księgę otwiera pierwszy doktor wypromowany przez Profesora Ryszarda Łuźnego, prof. Jan Orłowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) wystąpieniem pt. *Dziedzictwo Sienkiewicza w poezji rosyjskiej*. Lubelski uczony po raz kolejny okazuje się w swym artykule o dziedzictwie rosyjskim Sienkiewicza przenikliwym badaczem wpływów literatury polskiej na rosyjską. Wartością niezbywalną tego tekstu jest przedstawienie, jak bardzo promieniowała kultura polska, czego dowodem jej obecność, poprzez motywy z Sienkiewicza, na peryferyjne i drugoplanowe utwory literackie.

Z kolei Eliza Małek (Uniwersytet Łódzki) przywołując badania Profesora Ryszarda Łuźnego nad staropolską paremiologią, przeistacza swój artykuł (*Polsko-rosyjskie miscellanea-paremiologiczne*) w niezwykle atrakcyjną prezentację, gdzie na kilku sugestywnych i barwnych przykładach unaocznia czytelnikom możliwości, jakie stwarzają badania paremiologiczne. Obszar, jak się okazuje, niezbadany niestety, jego bowiem penetrację utrudnia brak dobrych wydań staropolskich tekstów oraz ich rosyjskich przekładów.

Anna Rażny (Uniwersytet Jagielloński) w swym artykule pt. *Idea Trzeciego Rzymu i polonizm. Od Świętej Rusi do panslawizmu* zestawiała dość dobrze znane specjalistom informacje związane z ideą Trzeciego Rzymu. Odkrywczość tego zestawienia wynika jednak z przedstawienia idei w perspektywie historycznej przy uwzględnieniu idei polonizmu. Klarowna i konsekwentna narracja, całość zapewne przydatna zarówno dla badaczy, jak i studentów.

Adam Bezwiński (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego) podjął się zreferowania *Zygmunta Krasieńskiego zmagania z Rosją*. Autor rozprawy szkicuje Zygmunta Krasieńskiego zmagania z Rosją w zestawieniu ze zmaganiem Mickiewicza i Słowackiego, trafnie wskazując na okoliczności, jakie te potyczki kształtowały. Artykuł

ujmuje doskonałą znajomością materiałów źródłowych. Pozwala też widzieć poprzez polemiki, wystąpienia i odezwy Krasieńskiego – portret epoki.

Z niezmiernie bogatego tematu jakim jest historia wzajemnych kontaktów Polaków i Rosjan Witold Kowalczyk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) wybrał okres wojny z Napoleonem 1812 roku. Swój ogład zatytułował – *Polska i Polacy w pamiętnikach i listach Rosjan z okresu wojny z Napoleonem 1812 roku*. Teksty do analizy pochodzą z projektu internetowego „Rok 1812”. Autora interesuje obraz Polski i Polaków w pamiętnikach i listach Rosjan. Jak wiadomo, relacje Polaków i Rosjan zawsze były skomplikowane a nawet bolesne, toteż i tutaj znajdujemy podobne tonacje. Okazuje się jednak, że w sytuacji wojny Rosjanie potrafią docenić waleczność i „wielkopańskość” Polaków, a Rosjanki ich urok i elegancję. Okazuje się również, że za wyjątkiem tzw. prostych żołnierzy, Rosjanie potrafią wyrazić ambiwalencję swych odczuć – doceniają, że ich wróg walczy o niepodległość ojczyzny.

Barbara Stawarz (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), wytrawna znawczyni poezji, na początku swego artykułu pt. *Pamięć i trwanie w ujęciu polskich i rosyjskich romantyków. „Pamięć genezyjska” Juliusza Słowackiego i „gen pamięci” Michaiła Lermontowa* wprowadza do tematu poprzez teoretyczny i historyczny ogład zagadnienia, by potem przejść do zawilej romantycznej koncepcji pamięci i trwania u Słowackiego i Lermontowa. Wśród tych zawilosci Autorka porusza się wszakże swobodnie, by nie powiedzieć, z wirtuozerią. Romantyczny rodowód obu poetów generuje, jak można się spodziewać, znaczne podobieństwa, jednakże obaj, co ze znanstwem wykazuje Autorka, wykreowali własne podejście do wielu szczegółowych kwestii.

Anna Woźniak (Katolicki Uniwersytet Lubelski), znawczyni literatury emigracyjnej skupiła tym razem uwagę na wypowiedziach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Józefa Czapskiego i Aleksandra Wata na temat polityki, literatury i kultury rosyjskiej w artykule zatytułowanym – *Głosy o Rosji w polskiej eseistyce emigracyjnej (G. Herling-Grudziński, J. Czapski, A. Wat)*. Szczegółowo referowane kolejne ich wystąpienia potwierdzają fenomen tej formacji, która ucierpiawszy w łagrach i zsyłkach potrafiła wznieść się ponad osobiste doświadczenie i rozgraniczyć reżim i kulturę. Paradoksalnie więc, byli więźniowie stali się znawcami i orędownikami rosyjskiej kultury i narodu.

Ślady polskie w rosyjskiej literaturze kobiecej bada Wanda Laszczak (Uniwersytet Opolski). Świadoma wagi tematu („nie przyniesie zaskakujących odkryć”) znawczyni prozy kobiecej sięga do pamiętników, listów i utworów XIX-wiecznych pisarek (Eudoksja Rostopczyna, Aleksandra Smirnowa, Nadieżda Durowa, Eugenia Tur) w słusznym poczuciu, iż ich zainteresowanie sprawami polskimi pozwoli „wzbogacić i pogłębić istniejącą wiedzę” na temat wzajemnych literackich związków polsko-rosyjskich. Napisany potoczyście tekst czyta się z przyjemnością, także za sprawą zadziwień nad mechanizmami odległej od ponad sto lat epoki.

Grzegorz Przebinda (Uniwersytet Jagielloński), autor książki *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy* (2001), napisanej jeszcze za życia Jana Pawła II, powraca ponownie do tematu w artykule *Jan Paweł II a Rosja* w zmienionych okolicznościach, gdy mamy już nowego papieża, a bariery w dialogu Moskwa-Rzym pozostają niezmiennie te same. Niezgoda na istnienie diecezji katolickich w Rosji, sprzeciw wobec uznania unitów to bodaj najważniejsze przeszkody. Jak zwykle u tego Autora mnóstwo rzeczowych faktów i konstruktywnych wniosków, łącznie z ostatnim, który każe wierzyć w powolny postęp i zbliżenie w myśl przytoczonej maksymy Jana Teologa: „Kto inny sieje, kto inny żąć będzie”.

Hanna Kowalska-Stus (Uniwersytet Jagielloński) w rozprawie *Katolicyzm w Federacji Rosyjskiej a sprawa polska* omawia sytuację katolicyzmu i Kościoła katolickiego na terenie Federacji Rosyjskiej. Tekst ten świetnie koresponduje z poprzedzającym wystąpieniem Grzegorza Przebindy. Oba zachowują, co oczywiste, polonocentryczną perspektywę i oba prezentują się arcyciekawie w zestawieniu z referatem Urszuli Cierniak, przybliżającej rosjocentryczne zapatrywania metropolity Wieniamina. Ten dwugłos daje do myślenia.

Urszula Cierniak (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie) ujawnia stereotypy Rosjan w rozprawce pt. *Katolicyzm i losy Polski w pismach metropolity Wieniamina (Fiedczenkowa)*. Autorka przedstawia nieznaną szerzej postać metropolity Wieniamina, który po wielu latach emigracji wrócił do ZSRR i pełnił eksponowane funkcje w hierarchii Cerkwi prawosławnej. Frapująca i tajemnicza biografia zestawiona została tutaj z ciekawymi dla Polaków poglądami metropolity Wieniamina na Polskę i katolicyzm. Autorka zaznacza w zakończeniu, iż po części konstruktywne poglądy metropolity mieszczą się jednak w dobrze znanym stereotypowym podejściu prawosławnych do katolicyzmu.

Artykuł Kazimierza Prusa (Uniwersytet Rzeszowski) omawia *Profesora Ryszarda Łużnego zainteresowania Fiodorem Tiutczewem*. W części pierwszej Autor skrupulatnie przedstawia wieloletnie i owocne urzeczenie swego Mistrza Tiutczewem, w drugiej zaś ze znanstwem i taktem poddaje oglądowi strategię translatorskie użyte przez Profesora podczas tłumaczenia wierszy poety.

W kręgu umiłowanych przez Profesora zainteresowań pozostaje Ludmiła Janowska (Uniwersytet Gdański), która w swoim artykule napisanym po rosyjsku (*Polonica писателей «круга Киево-Могилянської Академії» в бібліотеці св. Дмитрія Ростовського*) przedstawia polonica pisarzy z kręgu Kijowsko-Mohylańskiej Akademii znajdujące się w bibliotece św. Dymitra Rostowskiego. Wskazując na fenomen kulturowy Akademii i osobowość św. Dymitra Rostowskiego, Autorka skupia się na polonicach biblioteki gromadzonej na terenie, gdzie współistniało wiele kultur i języków, a mianowicie trzy literackie – łacina, język polski, staro-cerkiewnosłowiański oraz „prosty ruski” język mówiony i pisany. Autorka z wielkim rozeznanie i imponującą znajomością tematu (archiwa!) omawia *polonica*, także w formie dedykacji i zapisków.

Niezwykle bogaty materiałowo i atrakcyjny narracyjnie artykuł przedkłada Andrzej A. Zięba (Uniwersytet Jagielloński). Tekst pt. *Kultura wobec wielości języków: galicyjska wieża Babel* dotyczy sytuacji języków na terenie Galicji, przede wszystkim w czasie jej przynależności do CK Austro-Węgier. Pozycja polszczyzny współfistniejącej z łaciną i francuszczyzną została po roku 1772 zachwiana z powodu dominacji języka urzędowego, jakim się stała niemieczyzna. W tekście mnóstwo interesujących spostrzeżeń, jak to na temat zmiany statusu francuszczyzny, która jako „kosmopolityczna” nie była zagrożeniem dla hierarchii językowej, w przeciwieństwie do niemieczyzny. Wiele też nieznanych dotąd szerszemu ogółowi informacji dotyczących statusu języka ruskiego, a także czeskiego itp. A któż dzisiaj wie, że Leopold Staff, perła w koronie polskiej poezji XX wieku, wywodził się z czeskiej rodziny! Dla mieszkańców nie tylko Galicji artykuł arcyciekawy!

Helena Duć-Fajfer (Uniwersytet Jagielloński) zamieściła w księdze bardzo nowoczesny i inspirujący tekst (*Pomiędzy bukwą a literą – trwanie przez tekst pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego*). Autorka przypomina, iż „literatura jest jednym z najbardziej efektywnych środków w zakresie kształtowania etniczności”. Pogranicze, z konkurencyjnymi wzorcami kulturowymi, wykształca wiele strategii, w tym także tekstualne strategie etniczne. Helena Duć-Fajfer skupia się na trzech, jakimi są – kreacyjny gest odpamiętywania, działania magiczno-sakralizujące, strategie językowe.

„Ukrainistyczny” wychowanek Profesora, Włodzimierz Mokry (Uniwersytet Jagielloński), podejmuje temat, jaki 27 lat temu, po raz pierwszy i przez dłuższy czas jedyny, poruszył Profesor Ryszard Łużny, a mianowicie, omawia działalność sławistyczną Tadeusza Stanisława Grabowskiego, a konkretnie, jego poglądy na relacje Słowian wschodnich zawarte w cyklu wykładów (*Ruś-Ukraina w wykładach Tadeusza Stanisława Grabowskiego: Rosja jako „opiekunka” Słowian*). Relacjonowanie zapatrywań Tadeusza Stanisława Grabowskiego przez Włodzimierza Mokrego cechuje ukrajinocentryczność. Jako obrona perspektywa jest to zrozumiałe, aczkolwiek z pewnymi wnioskami, a szczególnie z jednym, trudno się zgodzić. Przykładowo, *Słowo o wyprawie Igora*, jak czytamy, niesłusznie zawłaszczane jest przez kulturę rosyjską, gdy tymczasem, przynależy ono ... „poezji ukraińskiej” – tak relacjonuje Mokry za Grabowskim, a Grabowski za Aleksandrem Pypinem. Tymczasem dzisiaj nie sposób spierać się z przekonaniem, że zarówno kultura rosyjska, jak i ukraińska są spadkobierczyniami Rusi Kijowskiej i żadna z nich nie może sobie rościć wyłączności do spadku po kulturze Rusi Kijowskiej, a do *Słowa o wyprawie Igora* w szczególności.

Kolejny, tym razem „translatologiczny” uczeń Profesora, Bohdan Łazarczyk (Uniwersytet Jagielloński), znawca Puszkiniowskich przekładów *Eugeniusza Oniegina* zajmuje się tym razem w swoim artykule najnowszym spolszczeniem poematu autorstwa Andrzeja Lewandowskiego („*Oniegin*” *naszych czasów. Uwagi o kolejnym przekładzie Puszkiniowskiego poematu*). Z niezmiennym znawstwem

i wycuciem proporcji wskazuje na strategię tłumacza/y zauważając wszelkie innowacje nowego tłumaczenia, jak też i jego uchybienia oraz straty.

Wacława Maria Korzyn (Uniwersytet Jagielloński) zgromadziła bardzo interesujący materiał (*Wiosna w przysłowjach polskich i rosyjskich*), który, jak można się domyślić, w przyszłości zostanie uzupełniony obszerniejszą częścią analityczną. Ciekawa informacja o okresach fenologicznych. Można się zadumać nad przydatnością ludowych prognoz w dobie zmian klimatycznych i sputników meteorologicznych. Niezależnie jednak od praktycznej przydatności przysłów – ich poetyckość połączona z praktycyzmem pozostaje wartością niezmienną.

Śląska badaczka Halina Mazurek postawiła przed sobą zamiar zanalizowania cyklu wierszy Mariny Cwietajewej poświęconych Marynie Mniszech (*Marina Cwietajewa Marynie Mniszchównie*). Autorka wydobywa z wierszy, składających się na cykl to, co najważniejsze, a mianowicie przeglądanie się poetki w losach swojej odległej imienniczki. Za Sewerynem Pollakiem powtarza Halina Mazurek, że Cwietajewa „wierzyła w poetyckie objawienie prawdy” i zarówno swój los oglądała poprzez tragiczne dzieje Maryny, jak i pozwoliła sobie obdarzyć Marynę swoją własną naturą i świadomością. Można więc powiedzieć, że mamy tutaj do czynienia ze swoistym dwójjednym medium. Analizowany cykl potwierdza, iż kobieca namiętność i seksualność to tematy, które zaistniały w rosyjskiej poezji w dużej mierze dzięki Cwietajewej.

Swoje wspomnienia o Profesorze Ryszardzie Łużnym umieścili w tomie trzech Autorzy – Wiesław Witkowski, Jerzy Kapuścik oraz Jan Dębski. Za najbardziej znaczące, i to ze względów emocjonalnych, wypada uznać wystąpienie Jerzego Kapuścika (Uniwersytet Jagielloński). Można powiedzieć, że w podskórnej warstwie tekstu – *Ryszard Łużny – uczony, nauczyciel i wychowawca* – wielkość Profesora mierzona jest miarą nietypową dla takich publikacji, choć niezawodną, a mianowicie uczuciami, jakie Profesor Ryszard Łużny wzbudzał. Jerzy Kapuścik składa w ten sposób hołd i podziękowanie człowiekowi, któremu, podobnie jak i wielu innych zebranych na konferencji, wiele zawdzięcza. Swój głos dołącza do wypowiedzi swoich poprzedników (prof. prof. Maria Bobrownicka, Jan Orłowski, Lucjan Suchanek i in.) i korzysta także, z jakże przydatnej, autobiografii Profesora. Oczywiście, konwencja tego typu wypowiedzi wymusza określoną poetykę (*De mortibus nil nisi bene*) i trudno wytykać Autorowi, że nie dodał do tej beczki miodu choćby jednej łyżki dziegieciu. Całość ujmuje i wzrusza.

Podobnie wzrusza wspomnienie Wiesława Witkowskiego (Uniwersytet Jagielloński) *Moje wspomnienie o kolegach z lat studiów Ryszarda Łużnego*. W dobie „jednodniowej” kultury masowej niezwykle przydatne i pożyteczne wystąpienie, które uświadamia, że filologia rosyjska nie istniała zawsze, a pewnego dnia powstała, a było to w roku 1949. Profesor Ryszard Łużny należał do „pierwszego zaciągu”. Ci pierwsi wychowankowie okazali się, jak czytamy, wdzięcznymi dłużnikami i z nawiązką oddali Almae Matris zaciągnięte długi. Z wrodzonej skrom-

ności prof. Wiesław Witkowski, *nota bene* rówieśnik Profesora Ryszarda Łużnego, nie wspomina o sobie, a warto podkreślić, iż z Profesorem Łużnym tworzyli od początku zgrany tandem, jeden na niwie literaturoznawczej, drugi – językoznawczej – przewodzili przez lata całe nie tylko krakowskiej rusycystyce, lecz także powstałej później ukrainistyce.

Pełne ciepła i uczniowskiej sympatii okazują się również wspomnienia Jana Dębskiego (Uniwersytet Jagielloński) z pobytu obu we Włoszech (*Rzymskie wakacje z Profesorem Łużnym*), ukazujące „codziennego”, opiekuńczego, ciekawego świata Profesora, wówczas sześćdziesięcioletniego.

Halina Waszkielewicz

Kazimiera Lis, SYBERIA W HISTORII LITERATURY ROSJI CARSKIEJ. REALIA I MITY. Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2009, ss. 176.

Jak od dawna wiadomo, Syberia była tematem wielu prac historycznych, etnograficzno-podróżniczych ale też i literaturoznawczych. W wielu pracach dotyczących historii literatury temat syberyjski podnoszono najczęściej przy omawianiu spuścizny tych pisarzy rosyjskich, którzy w okolicznościach – niekiedy tragicznych – zetknęli się z Syberią jako zesłańcy i katorżnicy (Awwakum, Radiszczew, dekabryści, Dostojewski, Michajłow, Czernyszewski, Korolenko), bądź też jako podróżnicy (Gonczarow, Czechow). I chociaż „tekst syberyjski” odgrywał i wciąż odgrywa wielce znaczącą rolę w literaturze rosyjskiej, to jednak nie ma do tej pory syntetycznego opracowania tematu Syberii w tej literaturze.

Kazimiera Lis podjęła ambitny zamiar syntetycznego opracowania tego zagadnienia występującego „w historii literatury Rosji carskiej”, a ściślej rzecz ujmując – od XVI do początku XX wieku. I w tym właśnie zawarty jest zasadniczy walor poznawczy wymienionej pracy. Jej cel tak określiła Autorka: „W niniejszej pracy podjęto próbę spojrzenia na Syberię głównie przez pryzmat <epizodów syberyjskich> w biografiiach i twórczości wybitnych pisarzy rosyjskich” (s. 8). Doprecyzowaniem tego celu jest stwierdzenie, iż –

[...] cały złożony proces „oswajania”, czyli przekształcania Syberii i Dalekiego Wschodu w Rosję, pozostawił, co oczywiste, ślady w literaturze rosyjskiej. Są one na tyle wyraźne, że pozwalają historykowi literatury na wyodrębnienie w niej nurtu syberyjskiego, bądź „tekstu syberyjskiego”, i prześledzenie, w jakich okolicznościach oraz w jakim stopniu Syberia angażowała uwagę literatów w Rosji